

Stanisław Wawaszczak

Rozmowa

Spotkałem Cię

stanęłaś

Patrzę w Twe oczy

nagle łez pełne

Spuściłaś smutno

wciąż się ich wstydzisz

Nie

mój wzrok Cię

zawstydził...

Znów moja wina

więc się tłumaczę

chciałem ja tylko

na wzroku pomoście

w Twą duszę się wtulić

Twą myśl ucałować

I wzięwszy pod Rękę

Cię po mym szczęściu

Ufnie prowadzić